25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 186.

Kraków, piątek 11 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Moskwa niezadowolona z Turcji.

Genewa, 10 sierpnia. **Korespondent dziennika londyńskiego „Times" w Ankarze pisze:**

„Po zerwaniu stosunków pomiędzy Turcją i Niemcami, **Turcję zajmuje przedewszystkiem stosunek pomiędzy Turcją i Rosją.** Urzędowe oświadczenia wywołały w tureckiej opinji publicznej wrażenie, że

rokowania, które doprowadziły do zerwania stosunków z Niemcami, ograniczyły się tylko do Anglji i Ameryki, podczas gdy Rosja nie brała w nich udziału i to wrażenie wywołało pewne niezadowolenie.

Wygląda tak, jakgdyby głównego powodu dla usunięcia się na stronę Sowietów należało szukać w tem, że **w kierowniczych kołach Moskwy panuje pogląd, iż zerwanie stosunków z Niemcami jest tylko półśrodkiem,** który nie zadowala w pełni Sowiety, nie czyniących żadnej tajemnicy ze swego życzenia co do zupełnego przyłączenia się Turcji do wojny.

W ostatnich latach wiele czynników stało na przeszkodzie w przywróceniu dawnego stosunku zaufania pomiędzy Turcją i Związkiem Sowieckim.

Sowiety uskarżają się, że Turcja podczas pochodu Niemców na Stalingrad ustawiła w pogotowiu wojska nad granicą kaukazką i żywią podejrzenie, że **Turcja w razie sukcesu niemieckiego biłaby się po stronie Niemiec,** celem wzięcia udziału w zdobyczy na Rosji.

Sowiety podnoszą też zarzuty z powodu panturańskiej agitacji w Turcji.

Turcy odrzucają z oburzeniem te oskarżenia i oświadczają, że wojska tureckie były ustawione w pogotowiu wzdłuż granicy kaukazkiej celem ochrony neutralności tureckiej przed ewentualnemi zamachami, natomiast nie popiera ruchów panturańskich, a później skoro przybrały one charakter polityczny rząd turecki zupełnie je wstrzymał".

Wrażenia korespondenta „Timesa" w Ankarze potwierdza również przedstawiciel „Timesa" w Moskwie.

Ten ostatni zwraca uwagę na komentarz urzędowej agencji „Tass", określający akcję turecką jako spóźnioną".

Turcja weszła na niebezpieczną drogę.

Belgrad, 10 sierpnia. Dziennik „Obnova" na podstawie komentarzy prasy angielskiej i sowieckiej agencji „Tass" wykazuje, że Turcja zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami pod naciskiem i przez to swoją sytuację dyplomatyczną i polityczną tylko pogorszyła.

Okazało się znowu, że ten, kto sam niedostatecznie się strzeże i nie czyni wszystkiego, aby zabezpieczyć swoje samodzielne stanowisko, ponosi szkody. Turcja weszła na drogę ofiar i zniszczenia. Nie można powiedzieć, że na tej drodze będzie się jej dobrze wiodło.

Ewakuacja miast w Turcji.

Genewa, 10 sierpnia. **Tureckie zgromadzenie narodowe w przedłużeniu ustawowem udzieliło we wtorek rządowi pełnych uprawnień do ewakuacji wszystkich większych miast.**

Zgromadzenie narodowe odroczono potem do dnia 14 września.

Londyńczycy w pierwszej linji bojowej

Angielskie dzienniki i czasopisma w każdym nowym numerze piszą poważniej i z większą troską o broni „V-1".

I tak londyński dziennik **„Sunday Pictorial"** stwierdza, że jeden pocisk „V-1" wystarcza, aby zniszczyć całą miejscowość południowo-angielską. Dziennik donosi, że jedna latająca bomba eksplodowała w pewnej miejscowości w południowej Anglji, wskutek czego wszyscy mieszkańcy w jednej chwili stali się bezdomni. Inny pocisk „V-1" — jak donosi dalej dziennik — spadł w pobliżu wielkiego schronu w Londynie. Detonacja była tak silna, że ludzie w schronie, jak sami opowiadali, mieli uczucie, jakgdyby znajdowali się na okręcie na burzliwem morzu, tak ziemia chwiała się im pod nogami.

Jak reaguje społeczeństwo angielskie na nową broń niemiecką, wypowiedział się — według doniesienia tygodnika **„Church Times"** — pewien wachmistrz policji, stacjonowany w południowej Anglji. Anglicy — jak oświadczył on — zwracają na „V-1" jeszcze mniej uwagi, niż na normalne bomby lotnicze.

Ta silna obojętność pochodzi stąd, że „V-1" leci konsekwentnie swoją drogą i nikt nie wie, czy zostanie przez nią oszczędzony.

„New Statesman and Nation" pisze, że broń „V-1" przypomina społeczeństwu brytyjskiemu, iż duch wynalazczości w ciągu tej wojny czuwa. Wskutek tego Niemcy zaskoczyli swoich przeciwników wciąż nowemi rozdzajami broni. Najgorsze przy „V-1" jest to, że nie można na nią nic poradzić. Cały system ataku działa demoralizująco, sam huk tych pocisków i stały odgłos dział. „V-1" jest dla Anglików wciąż niesamowitą nowością. Rząd powinien tu wkroczyć i poddać narodowi odpowiedni środek psychologiczny.

Z urzędowej strony wmówiono Anglikom, że wojnę można uważać prawie za zakończoną. Z tego powodu na początku ostrzeliwania z „V-1" naród był przekonany, że najgorsze ma poza sobą. Churchill i Priestly muszą dlatego przekonać ludność południowo-angielską, że znajduje się „w pierwszej linji, jak żołnierze w Normandji" i że najgorsza część wojny stoi jeszcze przed Anglikami. Inteligentniejsi angielscy mężczyźni i kobiety nie ukrywają następstw, jakie latające bomby mogą mieć dla wysiłków wojennych Anglji na dalszą przyszłość.

Tygodnik „Statist" wyraża obawę, że Niemcy zaskoczą jeszcze przeciwników innemi tajemniczemi rodzajami broni. Energja narodu brytyjskiego może na tem ucierpieć. Przedewszystkiem należy się spodziewać, że akcja tajnej broni niemieckiej ustanie przed rozpoczęciem się mgieł jesiennych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, obecna wojna z końcem roku 1944 i z początkiem roku 1945 będzie dla narodu brytyjskiego gorzka i okrutna. Nie można więc mówić o przestawieniu się na gospodarkę pokojową. „Spectator" nazywa latające bomby „plagą", która jest nietylko alarmująca, ale i straszna, podczas gdy czasopismo „Time and Tide" zauważa, że „V-1" wykazuje niewątpliwe rezultaty, które nietylko ograniczają się do śmierci i zniszczenia ,ale „sięgają głębiej".

Czasopismo „Catholic Herald" porównuje „V-1" z torpedą, która da się nastawić z całą dokładnością na wyznaczony cel. Na pytanie, co do najlepszych metod przeciwdziałania, czasopismo odpowiada, że aljanci powinni posiadać bazy wystrzałowe. Wszystkie dotychczasowe środki obronne są nietylko kosztowne, ale pochłaniają także wielką część aljanckiego potencjału wojennego.

Tygodnik „Universe" sądzi, że rząd zawiódł ,ponieważ na długo przed użyciem pierwszej niemieckiej tajnej broni twierdził, że wiedział o jej istnieniu i poczynił przygotowania. Tego nie można jednak zauważyć.

„Tribune" oświadcza, że są głosy w Anglji, które określają broń niemiecką, jako barbarzyńska. „Potem wszystkiem jednak, co uczyniliśmy Niemcom w ostatnich dwóch latach, jest to silna odprawa" — pisze „Tribune". Z drugiej strony każdy normalny człowiek reaguje na jakąkolwiek nową broń. Każda broń wydaje się niehonorowa, jak długo się jej nie posiada samemu.

Wyroki śmierci przeciwko zdrajcom.

Berlin, 10 sierpnia. **W formie sensacyjnej i wyczerpującej doniosła niemiecka prasa o rozprawach i wyroku trybunału ludowego przeciwko ośmiu oskarżonym o udział w zamachu z dnia 20 lipca.**

Pisma zaznaczają w swoich tytułach, że oskarżeni sądzeni byli przez naród. Równocześnie dzienniki podają szereg zdjęć fotograficznych oskarżonych w czasie przesłuchania. Jedno z dalszych zdjęć podpisane jest: „Prezydent trybunału ludowego dr. Feisler przedstawia sądowi dokumentaryczne zdjęcie miejsca czynu".

Własne komentarze prasy jeszcze się nie pojawiły.

Co oznaczają personalne zmiany w węgierskim rządzie?

Berlin, 10 sierpnia. **W politycznych kołach stolicy Rzeszy podkreśla się, że zmiana na trzech fotelach ministerjalnych węgierskiego rządu spowodowana została wewnętrzno-politycznemi zagadnieniami Węgier.**

Kurs polityki zagranicznej rządu Stojaya, czy też węgierskiego kierownictwa państwa, nie dotyczy rekonstrukcji gabinetu węgierskiego. Z tego powodu są zbyteczne wszelkie komentarze w tej sprawie.

Samobójstwo admirała amerykańskiego.

Genewa, 10 sierpnia. Admirał marynarki Stanów Zjednoczonych Pardee Maon, który dowodził siłami marynarki wojennej w czasie akcji inwazyjnej na Normandję, zmarł w sobotę — jak donosi brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, rzekomo wskutek „nerwowego wyczerpania" po walce, popełniając samobójstwo. Wiadomość tę podał minister marynarki Stanów Zjednoczonych Forrestal.

Marszałek Boyd poległ.

Sztokholm, 10 sierpnia. **Urzędowo donoszą z Londynu, że poległ marszałek brytyjskiego lotnictwa Owen Tudor Boyd.**

Boyd dopiero przed kilku dniami został powołany do służby czynnej i poruczono mu stanowisko dowódcy w Normandji.

Rzym i Florencja bez środków żywności.

Berno, 10 sierpnia. **Rzymski korespondent dziennika „Journale de Geneve", który już często wskazywał na nieznośne położenie w obszarach włoskich obsadzonych przez aljantów, donosi we wtorek, że obecnie wysuwa się na czoło zagadnienie dostarczenia pracy.**

Zjednoczenie związków zawodowych przedstawiło pilne żądania i wysłało specjalną delegację do ministra przemysłu i handlu, aby mu zwrócić uwagę na powagę obecnego położenia. W ogłoszonych w tej sprawie komunikatach oświadcza się, że wzrosły gwałtownie ceny i to do takich rozmiarów, że płace nie wystarczają nawet na zakup racjonalizowanych towarów, które i tak tylko przedstawiają zaledwie 43 procent fizjologicznego minimum egzystencji.

Niedostatek środków żywności jest szczególnie piekącym w Rzymie, a tego samego należy oczekiwać i we Florencji oraz w innych niedawno zdobytych miastach.

Bezskuteczny atak na konwój niemiecki.

Berlin, 10 sierpnia. 50 samolotów angielskich typu „Moskito" i „Beaufighter" zaatakowało kilkakrotnie bezskutecznie po południu dnia 8 sierpnia torpedami, bombami rakietowemi i bronią pokładową konwój niemiecki koło wybrzeża norweskiego na wysokości Egersund. Zestrzelono przytem 4 samoloty aljanckie.

Wskutek ostrzeliwania z broni pokładowej załogi konwoju poniosły straty w zabitych i rannych. Sam konwój kontynuował w pełnej liczbie swą jazdę.



Oddziały węgierskie walczą ramię w ramię z żołnierzami niemieckimi. Na zdjęciu ciężki moździerz węgierski w akcji.

Interpelacja pod adresem Chchurchilla.

Genewa, 10 sierpnia. Rada niezależnej brytyjskiej Labour Party zażądała „wyjaśnienia rządu Churchilla po co ryzykuje się w Normandji życie setek tysięcy żołnierzy aljanckich. Rząd musi nareszcie powiedzieć, dlaczego się to dzieje i po co ponosi się takie ofiary.

Zawsze mówiło się, że aljanci chcą za pomocą tej wojny zabezpieczyć demokrację na całym świecie. Zdaje się jednak, że nie jest to prawda, skoro już teraz ustalono granice niektórych państw europejskich, nie pytając się o zgodę ludności.

Amerykanie nie chcą przebywać razem z Anglikami.

Berlin, 10 sierpnia. Do zbornego obozu dla jeńców w Frenay-Le-Buffard na południe od Caen, dostarczono w ostatnich dniach 12 jeńców, oficerów anglo-amerykańskich, trzech Anglików i 9 północnych Amerykanów.

Kiedy przy rozlokowaniu w izbach — dla oficerów w obozach zbornych są przewidziane izby po 6 osób — 6-ciu oficerów północno-amerykańskich umieszczono w jednej izbie, a pozostałych trzech wspólnie z trzema Anglikami, owi trzej Amerykanie odmówili dzielenia izby z Anglikami. Woleli oni raczej w 9-ciu zamieszkać w jednej ubikacji i narazić się na wszystkie związane z tem nieprzyjemności, niż mieszkać razem z Anglikami.

Komentator wojskowy DNB twierdzi:

„Sytuacja na Wschodzie w ciągu nocy uległa zmianie"

Rezerwy z ubiegłego roku ciągną na wschód. — Obecna aktywność niemiecka wychodzi poza ramy wyłącznej obrony.

(tp) **Berlin,** 10 sierpnia. **Komentator wojskowy „Niemieckiego Biura Informacyjnego" pisze:**

Jeżeli jeszcze trzeba było potwierdzenia dla słusznego poglądu, że aljancka taktyka wojenna zmierza wyłącznie do rozstrzygnięcia wojny europejskiej na swą korzyść przy skoncentrowaniu wszystkich sił jeszcze przed nastaniem tegorocznej zimy, to pociągnięcia aljantów w ciągu ostatnich dni dostarczyły tego dowodu.

Bolszewicy oraz Amerykanie i Anglicy rzucili obecnie do walki główną część swej siły bojowej z wyraźnym celem zapanowania jaknajszybciej nad sytuacją, która grozi z biegiem czasu zapanowaniem nad nimi.

Nietylko ogromne straty ponoszone codziennie przez kolumny sowieckie i ich zachodnich sojuszników jako atakujących zacięcie broniącą się stronę niemiecką mają przytem wyraźną wymowę — **straty, których nie można sobie wyobrazić na dłuższą metę bez poważnego załamania u zachodnich partnerów wojennych.** Dołączają się do tego jeszcze inne momenty, m. in. nie na ostatniem miejscu uderzający i nie tajny dla przeciwników Rzeszy fakt, że

partner niemiecki przeprowadza obecnie za pośrednictwem przestawienia w dziedzinie technicznej totalną mobilizację swoich sił ludzkich,

która powinna w bardzo krótkim czasie dotychczasowe proporcje cyfrowe postawić na zupełnie nowych podstawach. **Pierwsze oznaki tego można już widzieć na wschodnio-europejskim terenie wojennym,** gdzie sytuacja uległa zmianie niejako w ciągu nocy.

Dywizje za dywizjami pojawiają się przeciwko Sowietom.

To, co rzuca się na pola bitew na wschodzie, przed bramami do Europy środkowej i południowo-wschodniej, pochodzi z rezerwuaru systematycznie zbieranego od przeszło roku.

Wielka zasługą dowództwa niemieckiego jest to, że nie dało się nakłonić do zupełnej zmiany swoich zasadniczych dyspozycyj w chwili, kiedy to było zrozumiałe samo przez się. Byłoby zupełnem niezrozumieniem sytuacji na wschodzie, gdyby się przypuszczało, że Niemcy walczą tam tylko dla samego oporu, dla usunięcia bezpośrednich niebezpieczeństw, zagrażających obszarom podległym bezpośrednio im i ich sprzymierzeńcom. **Planowania ich, jak to wyraźnie wynika z działań bojowych w ostatnich dniach, są nastawione na ostateczny sukces wszystkich działań wojennych.** W tym ostatecznym celu nic się nie zmieniło. Tylko środki stały się w międzyczasie inne, od kiedy stało się jasnem, że bolszewicy przy pomocy ponownego wzmożenia swych sił i przy pomocy efektywnie powstałych dwóch frontów postanowili pod naporem swej obecnej wielkiej ofensywy powalić ostatecznie przeciwnika niemieckiego, aby ponad jego głową uchwycić środkami wojskowemi władzę nad Europą.

Pociągnięcia niemieckie idą w kierunku zezwolenia na wyładowanie się w zupełności tej skoncentrowanej siły ofensywnej bolszewików, a w międzyczasie zorganizowania jednolitego skróconego na zachodzie nowego frontu, aby w danej godzinie posunąć się z niego.

Pod kątem widzenia wzmożona aktywność niemiecka jest czemś więcej jak tylko akcją celem ochrony dokonującej się nowej wielkiej niemieckiej koncentracji głównie na obszarze Generalnego Gubernatorstwa.

Niemniej wyraźną jest strategiczna zasadnicza myśl niemieckiego dowództwa, jeżeli obserwuje się ostatnie wydarzenia na francuskim obszarze bojowym.

Także i tutaj zasada zyskania na czasie kieruje wszystkiemi pociągnięciami niemieckiemi.

Bez względu więc na ważność przejścia działań bojowych ze stadjum ustabilizowanego na ruchowe nie jest ono decydującym, nie mówiąc już o tem, że do poniedziałku wieczora zasadniczo dokonało się ono tylko na najskrajniejszem lewem skrzydle frontu niemieckiego.

Z taką ewentualnością musiano się liczyć po stronie niemieckiej, skoro półwysep Cotentin dał okazję do skupienia znacznych sił amerykańskich w pierwszej fazie inwazji. Wypad amerykańskiego naczelnego dowódcy, dokonywany tam wachlarzowato w Bretanji na Brest, St. Nazaire, Lorient i Nantes oraz na Laval i Alencon z kierunkiem na Paryż, jest niebezpieczną bronią. Opór garnizonów niemieckich należy obserwować i oceniać w związku z niemieckiemi przeciwakcjami o charakterze ofensywnym.

Niezwykle ciężkie walki w Normandji.

Formacje czołgów niemieckich wtargnęły do pozycyj sowieckich koło Warki. — W rejonie Niemna rozbito próby przełamania.

Berlin, 10 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 9 sierpnia:**

W Normandji są obecnie w toku niezwykle ciężkie walki na całym froncie począwszy od rejonu na południe od Caen aż po rejon na wschód od Avranches. Przy jak najsilniejszem użyciu materjału nieprzyjaciel, wspierany licznemi czołgami i znacznemi siłami lotnictwa, nacierał bezustannie na nasz front. Udało mu się jednak wtargnąć tylko na południe od Caen i na południe od Vire w nasz front. Nieprzyjacielskie kliny wypadowe powstrzymano jednak w głębi stanowisk.

Na pozostałych odcinkach załamały się wśród najcięższych krwawych strat ataki nieprzyjacielskich grup zaczepnych jeszcze przed naszemi stanowiskami.

W rejonie Le Mans doszło wczoraj do zażartych walk, w toku których nieprzyjaciel wtargnął do samego miasta.

W Bretanji formacje amerykańskie, które dokonywały wypadów na Lorient i Brest odparto. Liczne nieprzyjacielskie czołgi zniszczono. O St. Malo trwa nadal zacięta walka.

Samoloty bojowe zaatakowały z dobrym skutkiem punkty zaopatrzeniowe Arranches i Breccy. W rejonie morskim pod Avranches zatopiono w nocy na 9 sierpnia celnemi bombami nieprzyjacielski statek handlowy o pojemności 10.000 brt.

Ponad Normandją i okupowanemi obszarami zachodniemi nieprzyjaciel stracił 20 samolotów.

Na zapleczu francuskiem zlikwidowano w walce 69 terorystów.

Rejon Wielkiego Londynu znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym „V 1".

We Włoszech nieprzyjaciel przeprowadził tylko na południowy wschód od Florencji i w rejonie na północ od Arezzo lokalne ataki, które pozostały bez skutku.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły u wybrzeża dalmatyńskiego dwa ścigacze brytyjskie. Dwa własne statki zatonęły.

Na wschodzie w rejonie pod Baranowem silne ataki bolszewików, wspierane czołgami, odparto bądź też powstrzymano i zniszczono 47 nieprzyjacielskich czołgów. Na południowy wschód od Warki formacje pancerne przystąpiły do przeciwataku i wtargnęły do stanowisk zażarcie bronionych przez nieprzyjaciela.

Na południowy zachód od Białegostoku bolszewicy podjęli znowu swe ataki po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskim przy użyciu silnych formacyj pancernych i samolotów bliskiego wsparcia. Ciężkie walki trwają w kilku punktach włamania.

Na północ od Niemna rozbito również wczoraj wszystkie próby przełamania się bolszewików. Nieprzyjaciela, który włamał się pod Rosieniami zaryglowano w przeciwataku i zniszczono 66 nieprzyjacielskich czołgów.

Na froncie łotewskim załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie po ciężkiej walce. Samoloty bliskiego wsparcia ingerowały wielokrotnie w walkach lądowych atakami głębinowymi. Zaatakowano z dobrym skutkiem samolotami bojowymi i bliskiego wsparcia, operujące nocą sowieckie objekty komunikacyjne i punkty oparcia. Zniszczono kilka mostów pontonowych na Wiśle.

Napływają nowe siły do obrony środkowego odcinka wschodniego frontu.

Berlin, 10 sierpnia. **Niemiecki generalny marszałek polny Model, naczelny dowódca niemieckich wojsk na odcinku frontu wschodniego, komentował w swojej rozmowie położenie na froncie wschodnim, mówiąc m. in.:**

Po szczytowych punktach cofania się, nastąpił okres wytrwałości. **Nowe siły obronne płyną w coraz większej masie na środkowy odcinek niemieckiego frontu wschodniego.** Mam zaufanie do wysiłków totalnej wojny. Doprowadzają oni walczącemu frontowi już ludzi i broń, wskutek czego staje się wał przeciwko bolszewickiemu przeciwnikowi silniejszy i nieprzekraczalny.

Rumuński komunikat wojenny.

Bukareszt, 10 sierpnia. Rumuński komunikat wojenny z 8 sierpnia brzmi:

Nad dolnym Dniestrem, w środkowej Bessarabji i na froncie Mołdawy żadnych szczególnych wydarzeń. We wtorek przed południem lotnictwo brytyjsko-północno-amerykańskie dokonało ataków terorystycznych na kilka miast i wsi we wschodniej i południowej Muncenji. Kilka publicznych instytucyj, w tem szpitale, oraz domy chłopskie uszkodzono. Wśród spokojnej ludności wiejskiej wynikły ofiary.

Siły obronne rumuńskie i niemieckie zestrzeliły kilka samolotów nieprzyjacielskich.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki. 10 sierpnia. Fiński komunikat wojenny ze środy brzmi:

Na przesmyku Karelskim koło Vuosalmi wzięto nieprzyjacielskie stanowiska baterji z dobrym skutkiem pod celny ogień.

Na północny-wschód od jeziora Ładogi zaatakował nieprzyjaciel najpierw w sile jednej kompanji, później jednego bataljonu zdobytą przedwczoraj przez nasze wojska bazę, jednakże wszystkie ataki zostały odparte.

Również i na połdniu i na północnym zachodzie od Loimolanjaervi odparto w kilku miejscach ataki miejscowe. W kierunku Ilomantsi rozgrywają się gwałtowne walki.

W kierunku Rukajaervi niema nic szczególnego do zameldowania. Lądowa obrona przeciwlotnicza strąciła dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Wzorowa postawa Bukaresztu.

Bukareszt, 10 sierpnia. **Naczelnik państwa marszałek Antonescu określa postawę Bukaresztu wobec aljanckiego teroru bombowego w rozkazie dziennym do narodu, jako wzorowa.**

W twardości swej nieustraszeni i stanowczości, — tak brzmi rozkaz dzienny — okazali mieszkańcy Bukaresztu taką cnotę, jaka jest charakterystyczną dla całego rumuńskiego narodu w godzinach niebezpieczeństwa i potrzeby.

Marszałek Józef Piłsudski:

„Wrogiem jest bolszewizm, który twardym jarzmem najstraszniejszej tyranji spętawszy lud rosyjski, chce narzucić z kolei naszej ziemi swoje rządy mordercze i krwawe. Na samą myśl o tem, wzdryga się serce Polaka, który widział potworność czerezwyczajek, który przyglądał się straszliwej gospodarce Sowietów na ziemiach kresowych".

(Z odezwy Piłsudskiego z dnia 6 czerwca 1920).

Jednostki ubezpieczające pewnego konwoju niemieckiego oraz pokładowa artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły przed wybrzeżem południowo-norweskiem 8 samolotów brytyjskich.

Nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły ubiegłej nocy bomby na miejscowości w Niemczech zachodnich i w Prusach wschodnich. W Köln powstały szkody w budynkach.

MIŁOŚĆ BEZ POSAGU.

Wrzucić czy nie wrzucić? Walczyły w nim dwie siły. Czysto ludzkie kochanie — i obawa utraty ukochanej dziewczyny wstrzymywały wyciągniętą rękę. Dawno jednak powzięta decyzja przeważyła i podłużny list pochłonęła czerwona skrzynka pocztowa.

Mietek otarł czoło chusteczką i szybkim krokiem ruszył do domu.

Po drodze rozważał. List w Częstochowie powinien być jutro. Na list tego rodzaju powinna odpowiedzieć natychmiast... albo wogóle nie — zgrzytnęła myśl. Przed oczyma zamajaczyła mu piękna twarzyczka Litki. Usiłował wyczytać coś z wielkich, tęsknych oczu, ale widziadło rozwiało się równie szybko, jak się pojawiło. W każdym razie pojutrze — a w piątek napewno powinna być odpowiedź.

Sam nie wiedział jak znalazł się w domu. Siedział przed biurkiem i przyglądał się fotografji Litki, równocześnie przywołując dawne wspomnienia...

— — — — — — — — — —

Wyślizgnął się z lasu i mimowoli zahamował. Przed nim był djabelsko stromy zjazd po ściętym mrozem lodowatym śniegu. Miał już trochę zmęczenia „w kościach", narty u nóg ciążyły nieznośnie, to też namyślał się, czy ryzykować ewentualny zjazd szusem, który mógł się tu skończyć za bardzo bezpośredniem zetknięciem ze śniegiem i to na dłuższej przestrzeni. Kręcił się trochę niezdecydowanie, wreszcie postanowił nie narażać się i już chciał się odbić do zakosu, gdy posłyszał obok siebie wesoły, szyderczo-wyzywający śmiech. O jakieś dwadzieścia kroków w lewo stała sąsiadka z pensjonatu. Nie zdążył jej poznać osobiście, ale to była napewno ona. Z pod czerwonej siatki wymykały się niesforne, czarne włosy, migdałowe — jak to się później okazało — oczy migotały w słońcu świetlistemi iskierkami.

Uff, nie mógł przecież pozwolić, aby ta smarkata się z niego „nabijała". Zebrał się w sobie, pochylił i frunął po białej płaszczyźnie. Gdzieś tam po drodze zachybotał się silnie na zlodowaciałej pokrywie, ale zakończył zjazd piękną christianą, podparł się kijkiem, zapalił papierosa i czekał. Czerwona siatka zaczęła zjeżdżać po chwili. Gdzieś tam zachybotała się, ale momentalnie chwyciła równowagę i zlatywała ze zbocza. I nagle prawie na końcu zjazdu deski zaskoczyły i narciarka zrobiła fenomenalną kropkę, a raczej posuwisty przecinek. Pospieszył zaraz z pomocą, ale nim przybył już stała, rozcierając intensywnie stłuczone miejsce.

Nie omieszkał zaznaczyć swojej satysfakcji:

— Ten się najlepiej śmieje...

— A najgorzej ten, co się śmieje z cudzego... — przerwała mu panna. Widać bolało dość silnie, gdyż oczy jej lekko się załzawiły.

— Bywa i tak — zgodził się dobrodusznie Mietek.

Przedstawił się pięknej pannie i razem powędrowali do pensjonatu. Po drodze dowiedział się, że Litka Ratyńska spędza w Krynicy krótki urlop, jaki dał jej szef małej instytucji w Częstochowie. On, student filozofji, był tu na ferjach zimowych. Wysportowany blondyn o inteligenych, niebieskich oczach i łatwem obejściu, szybko potrafił zainteresować panienkę i oboje uganiali się po zaśnieżonych zboczach, znajdując wiele przyjemności we wspólnem towarzystwie.

Młoda radość swobody ogarnęła oboje. Szaleli wspólnie wieczorami na dancingu, przewracali pensjonat do góry nogami, ku powszechnemu zgorszeniu dwu starszych dam z Warszawy i pewnego tabetycznego pana z Krakowa. Oboje podejrzewali, że zgorszenie to płynęło z zazdrości i nic sobie nie robili z krzywych spojrzeń, rzucanych z nad stołu. Zresztą w gruncie rzeczy zabawy były niewinne i nie przekroczyły nigdy dozwolonych granic.

Kiedy nadszedł czas odjazdu, Litka pobeczała się ni stąd ni z owąd. Mietek poczuł nagle ogromny napływ sentymentu i ni w pięć ni w dziewięć wypalił:

— Liteczko, zostań moją żoną!

Jednocześnie jednak przemknęła refleksja, że właściwie nie miałby co dać tej żonie do jedzenia, więc natychmiast się poprawił:

— No nie, inaczej, zaręczmy się, a ożenię się z tobą za roczek.

A gdy Litce łzy obeschły, ale milczała, wyjaśnił:

— Widzisz, ja teraz nic nie mam, ani posady, ani konta w banku. A wiesz co — wołał prawie ucieszony nową myślą — przez ten rok zapewnię małżeństwu podstawy materjalne. A po roku napiszę ci: jestem gotów, albo poczekać jeszcze pół roku. Zgoda?

— Naprawdę, Mietek, ożeniłbyś się ze mną?

— Litko, kochanie, naturalnie.... ale musimy poczekać, aż ja skończę i dostanę jakąś posadę.

— No dobrze, ale ja nie mam żadnego

Przekształcenie rządu fińskiego

Helsinki, 10 sierpnia. **Dokonane w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta przekształcenie rządu fińskiego nastąpiło wczoraj wieczorem.**

Nowy gabinet fiński ma skład następujący: **premjer Hackzell** (konserwatywna partja zbiorowa), minister spraw zagranicznych **Carl Enckell** (bezpartyjny), minister wojny generał-porucznik **Walden** (bez zmiany, bezpartyjny), minister spraw wewnętrznych **Kaarlo Hillilae** (dotychczasowy gubernator Laponji i członek partji agrarnej), minister sprawiedliwości **baron von Born** (szwedzka partja ludowa).

Z dotychczasowego rządu, złożonego z 16 ministrów, ustąpili więc, oprócz premjera Linkomiesa: przywódca fińskiej socjalnej demokracji minister finansów Tanner, minister spraw zagranicznych Ramsay, minister spraw wewnętrznych Ehrenroth, minister sprawiedliwości Lehtonen, zastępca ministra dla komunikacji i pracy Kassalainen, minister rolnictwa Osara, zastępca ministra finansów Reinikkae.

Nowy rząd określa się więc jako „gabinet pracy na podstawie parlamentarnej". Jak donosi fińskie biuro informacyjne, nowy rząd zebrał się 9 sierpnia o godzinie 11-tej na konstytuujące posiedzenie.

Jak donosi fińskie biuro informacyjne odbył nowy rząd już wczoraj przedpołudniem pierwsze swe posiedzenie.

Po zaprzysiężeniu dwóch po raz pierwszy do rządu powołanych ministrów przedłożono prezydentowi rzeczypospolitej pierwszą oficjalną listę rządu do zatwierdzenia, poczem nastąpiło urzędowe jej ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Prezydent ministrów zamianował członkami wydziału polityki zagranicznej, do którego sam należy, jako minister spraw zagranicznych, ministra wojny Waldena, ministra zaopatrzenia narodowego Kllilae, ministra spraw społecznych Alltanan. Członkiem wydziału skarbowego rządu, do którego należy prezes ministrów i minister skarbu oraz każdoczesny minister resortowy, zamianowany został minister rolnictwa Kalli Kowski.

Koncentracja wszystkich sił w fińskim gabinecie.

Berlin, 10 sierpnia. Nowy rząd fiński jest potwierdzeniem tego, co dopatrywali się realni politycy w Europie odnośnie do tej sprawy od samego początku. Tem samem odparte zostały przedewszystkiem — stwierdza się to w Londynie — pochodzące ze Szwecji przewidywania.

Nowy gabinet — tak się twierdzi — który składa się z fachowców i zaufanych współpracowników marszałka Mannerheima oraz ludzi z doświadczeniem politycznem i resortowem, jest bezwzględnem usprawiedliwieniem usiłowań Mannerhaima nad koncentracją i ujęciem wszystkich

W rejonie Baranowa bolszewicy dążą do powiększenia swych zdobyczy terenowych.

Berlin, 10 sierpnia. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z 9 sierpnia podają następujące szczegóły o przebiegu walk na froncie wschodnim:**

Na przesmyku Tatarskim niemieckie i węgierskie wojska górskie dokonały niespodziewanego ataku głęboko w kolumny bolszewickie.

Zanim jednostki sowieckie zdołały zorganizować opór, zostały rozproszone i uciekły w pełnej rozsypce. W rejonie Baranowa, gdzie bolszewicy — jak wiadomo — uzyskali niedawno włamanie we front niemiecki, zarejestrowano dalsze silne ataki sowieckie w kierunku południowym i północnym. Przy użyciu świeżo ściągniętych sił, wśród których znajdowały się także liczne jednostki pancerne, wojska sowieckie naciskały szczególnie na północną flankę rejonu włamania, przyczem wielokrotnie usiłowały obejść niemiecki system obronny. W zaciętych walkach formacje niemieckie po kilku godzinach przesunęły się o kilka kilometrów w kierunku północnym, przyczem **bolszewicy nie zdołali jednak rozbić niemieckiego frontu obronnego, zwłaszcza dlatego, ponieważ zręcznie przeprowadzone przeciwataki jednostek niemieckich nieustannie powstrzymywały i osłabiały siłę ataków sowieckich.**

Ks. E. Kosibowicz T. J.

„Bolszewizm rosyjski jest najpotężniejszym, równocześnie najskrajniejszym ruchem i systemem bezbożniczym, jaki dotychczas zna historja ludzkości".

„Duchowe źródła współczesnego bezbożnictwa" Poznań 1937, str. 3.

Samoloty bliskiego wsparcia niemieckiego lotnictwa wspomagały akcję obronną wojsk niemieckich, przyczem przy pomocy bomb **zniszczyły liczne czołgi bolszewickie a pozatem 7 ciężkich dział.**

W rejonie bojowym na południowy wschód od Warszawy dzień miał przebieg spokojny. Zaraportowano tylko o lokalnych utarczkach.

Niezwykle ciężkie walki szalały natomiats na północ od Niemna. Na wąskim froncie bolszewicy przystąpili tu po bardzo silnej koncentracji czołgów do ataku na pozycje niemieckiej piechoty. **Niemieckie przeciwakcje przeprowadzane są w ramach ruchowej taktyki bojowej.**

Na północnem skrzydle frontu wschodniego nie toczyły się żadne walki o większych rozmiarach. Kilka ataków bolszewików ,mających charakter lokalny, rozbito, zaś wszystkie próby bolszewików celem przeszkodzenia w ruchach koncentracyjnych wojsk niemieckich udaremniono.

Otwarcie tunelu podwodnego między Mondo i Kiuchiu.

Tokio, 10 sierpnia. Po 22 latach ciężkich prac otwarto drugi tunel podwodny łączący wyspy Mondo i Kiuchiu.

Pierwsza jazda pociągu przez ten tunel odbyła się o północy na wtorek.

KRONIKA

SIERPIEŃ 10 Czwartek	Dziś: Wawrzyńca Jutro: Zuzanny p.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.40 do 4.45

Po pierwszym dniu pracy.

(tp) **Kraków,** 10 sierpnia. **We wtorkowy wieczór zgodnie z przepisanym planem zajechały na główny krakowski dworzec pociągi, przywożące ochotników, którzy rankiem tego dnia zgłosili się do robót ziemnych, mających na celu obronę Krakowa.**

Po zaczerwienionych od słońca obliczach i ramionach znać było, że ci ludzie nie spędzali dnia w mroku zatęchłych mieszkań. **Humor i wesołość panowały wśród gromady.** Wychodzących z peronu informował głośnik, że w dniu jutrzejszym pociągi odjadą także o godzinie 6-tej rano, i że **przed odjazdem nastąpi rozdział papierosów i porcyj żywnościowych.**

Przed dworcem zagęszczał się tłum złożony z tych co przyjechali i z oczekujących. Rozmowa „jak tam było" słyszana była wszędzie. Informacje z pierwszych doświadczeń były bardzo obfite, a wielu interesowała szczególnie ta, że ochotnicy biorący udział w tych robotach otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Ofiara nurtów Wisły.

Kraków, 10 sierpnia. W niedzielę dnia 6 sierpnia br. utonął we Wiśle **Łoziński Władysław,** liczący lat 36. Ponieważ zwłok **dotąd nie znaleziono,** zrozpaczona żona prosi tą drogą o **natychmiastowe powiadomienie jej, względnie najbliższego posterunku policji na wypadek wyłowienia zwłok.** Rysopis Łozińskiego: łysawy blondyn, duży nos, wzrost dość wysoki. Ubrany był w niebieskie spodnie, przepasany żółtym pasem.

Ewentualne wiadomości kierować należy na adres: **Walerja Łozińska, Kraków, ul. Piękna nr. 5.**

Chłodnia miejska w Krakowie.

(tp) **Kraków,** 10 sierpnia. **Miejską chłodnię zaczęto budować przed wojną.**

Zarząd Miasta Krakowa zamówił dla niej doskonałą maszynerję w firmie „Atlas" w Kopenhadze. Zmontowano ją przed rokiem. Głównym jej składnikiem są **trzy kompresory o napędzie elektrycznym** (80 Volt). Zadaniem ich jest sprężanie amoniaku, który **przez roztężanie się w przewodach chłodzących pochłania ciepło otoczenia, obniżając przez to jego temperaturę.** Białość śnieżnego wykwitu na rurze ssącej wskazuje, który z kompresorów jest czynny. Amoniak ssie pompa z rur umieszczonych w podziemiu. Wszystkie te przewody są grubo izolowane, a gdziekolwiek one idą i jakiemi tylko one są, pasma ich równoległe biegnące, zestrajają się harmonijnie z architekturą, która będąc tu we wszystkiem celową mimo to, a może właśnie dlatego jest dla oka zadawalającą.

Ponieważ chłodnia zawiera **dziesiątki różnych komór,** przeto kierownik ruchu ma do swej dyspozycji aparat rozdzielczy, przy pomocy którego nastawia te komody według potrzeby na żądane temperatury, tj. od **20 poniżej zera do 20 powyżej zera.** Oczywiście zewnętrzna temperatura, zależna od pory roku, nie jest obojętna; jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego to latem przy jakichś 25 stopniach Celzjusza pracują dwa kompresory, gdy zimą starczy jeden, a nawet można przy silnych mrozach, przy pomocy odpowiednich urządzeń korzystać z „naturalnego" zimna w komorach. Wejścia do komór zawarte są masywnemi drzwiami, izolującemi wnętrze przedsionka, z którego wchodzi się do właściwej komory.

W niej zwraca uwagę podścienne podłużne obudowanie mieszczące rury chłodnicze; górą pod stropem biegnie podobna, lecz mniejszego przekroju, skrzynia wentylacyjna. Imponuje w tem prostota manipulacji, wynikła jednak z bardzo niełatwej teorji rozwiązującej technicznie gospodarkę cieplną chłodni. Zrealizowanie tego w tej tutaj intsalacji poczytać można za poważną zasługę polskiej techniki chłodniczej; z drugiej zaś strony, gdy chodzi o wyzyskanie tego dla codziennej potrzeby, z uznaniem przegląda się książkę kontroli ruchu, gdzie jest przeprowadzony ścisły, celowy, a ekonomiczny rozkład życia człowieka i maszyny. Z mechanicznych urządzeń kontrolnych najbardziej pomysłowym zda się tu być termometr elektryczny, przyrząd, tóry umieszczony w hali maszynowej przy odpowiedniem nastawieniu wskazuje natychmiast temperaturę panującą w danej komorze.

Współcześnie z komór tych korzystą **Centralny Urząd Rolny,** który w odpowiednio niskiej ciepłocie przechowuje tu produkty żywnościowe, jakie ma w rozporządzanym przez siebie obiegu.

Nowe widoki, nowe przejścia.

(tp) **Kraków,** 10 sierpnia. **Miejski Urząd Budownictwa idąc w ślady przedwojennych projektów przebudowy miasta — zdołał w ciągu lat wojennych zrealizować niektóre bardziej naglące postulaty, dotyczące urbanistycznego piękna miasta, a także komunikacji śródmieścia.**

Pierwszą najważniejszą sprawą było **uporządkowanie otoczenia Wawelu.** Zburzono więc w tym celu trzy budynki pozostałe na stoku wzgórza przy ul. Podzamcze, willę wzniesioną nad Wisłą u wylotu ul. Bernardyńskiej i dwa domy przy ul. Grodzkiej. W ten sposób **w przeważnej części wypełniono program tego uporządkowania,** na razie pozostawiając jeszcze przeznaczone na zburzenie dwa domy stojące na terenie plant u wyjścia ul. Straszewskiego. Również w celach widokowych usunięto parę kamienic na Kazimierzu, odsłaniając przez to — jak to już w przedwojennych programach było zamierzonem — **widok na kościół Bożego Ciała.**

W średniowieczu budowany Kraków w wielu miejscach **zachował „węzizny" komunikacyjne,** które niegdyś nie wadziły ruchowi śródmiejskiemu, lecz które dziś dławićby go musiały, gdyby je takiemi zachowano. Bardzo pomysłowem stało się rozwiązanie tego problemu przez **wybicie przechodów arkadowych w miejscach najbardziej przykrego zwężenia, a mianowicie w ulicy Grodzkiej i na Stradomiu.** Był jeszcze projekt poprawienia w ten sposób komunikacji pieszej w ulicy Dominikańskiej, co jednak odłożyć musiano do czasu bardziej dla tych prac odpowiedniego.

Tak oto przedstawia się praca Miejskiego Urzędu Budowlanego w odniesieniu do urbanitsycznego porządkowania dokonana w ciągu ostatniego pięciolecia.

Kronika żałobna.

Kraków, 10 sierpnia. W ostatnich dniach zmarli: **Wędkowska Marja,** wdowa po przemysłowcu, ur. w 1863 r., **Tomaszkiewicz Rudolf,** drukarz, ur. w 1897 r., **Kuczfan Marjan-Maciej,** mistrz piekarski, ur. w 1901 r.; **Bielak Piotr,** ur. w 1863 r.; **Sałorski Michał,** ur. w 1863 r.; **Saff Aniela,** ur. w 1865 r.; **Przybylska Marja,** ur. w 1895 r.; **Buczek Jadwiga,** ur. 1911 r.; **Czerska Aniela,** ur. w 1901 r.; **Suprjan Małgorzata,** ur. w 1932 r.; **Janas Władysław,** ur. w 1886 r.; **Małchrzycki Walenty,** zakonnik OO. Reformatów — 53 lata; **Piotrowski Mieczysław,** ur. w 1867 r.; **Bauer Ryszard,** ur. w 1944 r.; **Kostrzyk Rozalja,** lat 78; **Biegun Rozalja,** ur. w 1885 r.; **Paluch Józef,** ur. w 1887 r.; **Szydłowska Teofila,** ur. w 1885 r.; **Kowalewski Aleksander,** ur. w 1878 r.; **Katymon Jan,** ur. w 1944 r.; **Pietras Mikołaj,** ur. w 1922 r.; **Kapelski Kazimierz,** ur. w 1904 r.; **Pazurkiewicz Antoni,** ur. w 1926 r.; **Surdej Janina** ur. w 1925 r.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W KRAKOWIE są następujące: 29, 45, 22, 90, 88.

PRZEPOWIEDNIE:

Na Marji Wniobowzięcie,
Najprzodniejsze żęcie.

---

posagu — fachowo poinformowała Litka.

— Cicho, mała, bo cię wytrzepię. Nikt ci się o posag nie pyta.

I tak stanęła między nimi umowa, że Mietek napisze po roku o swych triumfach finansowych i przyjedzie oficjalnie do Częstochowy, albo nie przyjedzie nigdy.

— — — — — — — — — —

Rok ten pracował bardzo solidnie,, studja skończył i pół roku już uczył w gimnazjum w małej dziurze prowincjonalnej, gdzie otrzymał posadę. Właściwie można było żyć we dwójkę w małej mieścinie, gdzie nie było pokus rozrywkowych, za niewielką pensję Mietka. Naturalnie, że nie byłoby to życie bogate, ale pozatem Mietek chciał wypróbować uczucia Litki. List, który wysłał, był listem tragicznym: „...jeśli chcesz żyć ze mną, to skażesz się na wieczną wegetację i obawiam się, że troski materjalne zatrują Ci życie. A kocham Cię tak, że muszę Ci to napisać..."

Czekał teraz pełen niepokoju i drżenia, jaką otrzyma odpowiedź.

W piątek miał według swych obliczeń napewno otrzymać list, jeśli odpowiedź nadejdzie. List ten powinien przyjść pociągiem, przybywającym o godzinie 13,55. Już o wpół do drugiej profesor spacerował po peronie małego dworca. Przygotowywał się na rozczarowanie. Ostatecznie tak piękna dziewczyna jak Litka ma prawo wymagać od życia czegoś więcej, aniżeli skromnego żywota pani profesorowej i powolnego więdnięcia w szanownem „towarzystwie" prowincjonalnego miasteczka.

Zdaleka dał się słyszeć łoskot nadbiegającego pociągu. Lśniąca lokomotywa przemknęła, budząc ruch wśród nielicznych podróżnych na dworcu. Mietek biegł za wózkiem do pocztowego wagonu. Chciwym okiem spoglądał na wyrzucony worek. Pociąg ruszył, a on wyeskortował wózek do agencji dworcowej i czekał aż pocztarz przejrzy wysyłkę. Wysypały się różnokolorowe listy i kartki. Urzędnik z uśmiechem przeglądał wszystko, gdy profesor zamarzał w sercu. Listu nie było. Nie było fiołkowej, podłużnej koperty... Ruszył do domu ciężkim krokiem.

— — — — — — — — — —

W domu gospodyni oznajmiła mu, że w pokoju u niego czeka jakaś pani. Zpoczątku nie zrozumiał, dopiero po chwili uświadomił sobie treść tej informacji.

— Ki djabeł — myślał — jakaś matka, akurat teraz przychodzi.

Na chwilę opanowała go chęć zawrócenia, ale opanował się i wszedł. Oniemiał. Przy stole siedziała Litka w szarym, skromnym kostjumie. Jeszcze nie wierzył. Patrzył zdumiony jak podniosła się, ukazując swą zgrabną, smukłą sylwetkę.

— Litka! — Wybuchnął nagle i objął je długim, serdecznym uściskiem. — Jakże się stało, żeś przyjechała? Dobrze to, czy źle? Szef cię zwolnił? Co mi przywozisz?

— Powoli, powoli, pytaj raczej detalicznie, bo hurtem nie dam rady — odparła przekornie. — Niewdzięczniku, wszedłeś chmurny jak noc i nawet nie podziękowałeś za wizytę.

— No naturalnie, bardzo, ogromnie, siarczyście dziękuję.

— Otóż przywożę ci swą rękę — wyrzekła wprost — o ile oczywiście trwasz w swym zgoła dziwnym zamiarze zaślubienia bezposażnej panny.

— Jak możesz! — wpadł w tok jej mowy i zachłysnął się — niewiadomo czy więcej z oburzenia, czy ze szczęścia. Ujął jej małą rączkę i całował gorąco.

— Będę więc panią profesorową pod warunkiem, że zmienisz mieszkanie.

Teraz dopiero rozejrzał się po pokoju i spostrzegł, że usunięte zostały resztki garderoby, które nieszczęśliwym zwyczajem zawsze zostawiał na wierzchu, resztki z owoców, niedopałki papierosów, a cały pokój wygląda o wiele milej.

— Wszystko, co każesz, ale ty pewnie jesteś zmęczona?

— Cokolwiek i w związku z tem zarządzam co następuje — mówiła figlarnie — odwrócisz się twarzą do tej ściany, zajmiesz się temi oto gazetami, które skracały mi jazdę, a ja się na kwadrans położę. O właśnie na tym tapczanie. Jest to właściwie jedyny możliwy tu mebel.

Mietek posłusznie usiadł i wziął w rękę gazety, ale wogóle nie chciało mu się czytać. Gwarzyli, nie patrząc na siebie.

— No, a teraz dość tego — przerwała w pewnym momencie Litka. Uwaga. Słuchaj i nie gniewaj się na mnie, że cię trochę nabierałam. Uważasz, sześć miesięcy temu zlikwidowano dość duży spadek po mym dziadku i wyobraź sobie, że...

Mietek aż podskoczył.

— Nie mogę się z tobą żenić — krzyknął — dopóki byłaś biedna, byliśmy stworzeni dla siebie. Teraz... teraz... jak nie chcę żenić się z pieniądzmi!

Pachnące ramiona objęły mu głowę, na ustach miał słodycz pocałunku i usłyszał szept:

— Jeśli zgodziłeś się na mnie, gdy byłam biedną, to musisz się zgodzić i teraz...

Podsłuchująca pod drzwiami gospodyni uczuła radość, choć wiedziała, że traciła dobrego lokatora.

Na marginesie rozkazu dziennego Mannerheima.

Helsinki, 10 sierpnia. Prasa fińska w swych komentarzach wita rozkaz dzienny Mannerheima.

Dziennik „Aftenposten" pisze:

„Ten rozkaz dzienny jako pierwsze publiczne oświadczenie Mannerheima po objęciu przez niego urzędu prezydenta republiki przekreślił wszystkie zwodnicze plotki, puszczane w świat przez obce, źle poinformowane i nieodpowiedzialne organa prasowe na temat sytuacji Finlandji".

„Apel marszałka Mannerheima został wyjęty z serca każdego żołnierza fińskiego i spotkał się z odpowiedniem przyjęciem na froncie", oświadcza dziennik „Ilta Sanomat". Równocześnie jednak, pisze dalej dziennik, ten rozkaz dzienny odnosi się także do frontu krajowego. Wszystkie koła polityczne muszą zrozumieć ogrom grożącego niebezpieczeństwa i należytą odpowiedzialność. To jest obowiązkiem chwili. Dotyczy to przedewszystkiem rozwiązania kwestji nowego gabinetu.

W kilku wierszach.

Poglavnik wysłał do marszałka Mannerheima z okazji jego nominacji na prezydenta rzeczypospolitej fińskiej telegram gratulacyjny.

*

Jak donosi rzymskie radjo, jeden z brytyjskich oficerów sztabu generalnego oświadczył wczoraj: „Okaże się potrzebnem, żeby miasto Florencja było polem bitwy".

*

Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że złączenie się Syrji, Libanonu, Palestyny i Transjordanji w jedno państwo będzie tematem rozmów na panarabskiej konferencji w Aleksandrji w przyszłym miesiącu.



Gen. Franco na przeglądzie żeńskich oddziałów Falangi.

WESOŁY KĄCIK.

Domyślny.

(Ap) — Nie krzycz tak Stachu, bo w sąsiednim pokoju są prawdopodobnie goście.

— A skąd wiesz?

— No, bo słyszałem, jak mamusia mówiła do tatusia „mój kochany"...

Roztropny.

(Ap) W pewnym domu nastąpiło krótkie spięcie w przewodach elektrycznych. Wezwany telefonicznie instalator wysłał terminatora, ażeby zbadał na miejscu, co się stało. Chłopak wraca po pół godzinie, a na pytanie majstra, czy naprawił uszkodzenie odpowiada:

— Nic nie robiłem, bo w całym domu ciemno, myślałem więc, że nie ma nikogo i wróciłem.

Bat jest niezbędny...

Ulicą Straszewskiego jedzie wóz. Wóz zwyczajny wiejski, czy podmiejski, wciągnięty dziś w służbę transportu. Konie ciągną leniwo, bo ciężko, a woźnica bata nie ma: zapomniał lub zgubił.

Jest na to rada: Prrrrrrr!!!

Stanęły konie, wóz stanął, woźnica uniósł się z siedzenia, sięgając głową korony młodego, ślicznie rozwiniętego klonu i... trrach będzie z tego bat. Cóż to komu szkodzi, że drzewo przy chodniku pozbawione jednej gałęzi? Tyle tego przecież na plantach!

A jednak przechodzień jakiś gniewa się, czyni woźnicy wymówki, że to dobro publiczne, że tak się nie godzi. Zdumiony młodzieniec, iż go czynią winowajcą nieuświadomionego grzechu, tłumaczy krótko-węzłowato... to przecież bat....

W pierwszej chwili chciałoby się użyć prawdziwego bata jako przekonywującego argumentu. Lecz przychodzi refleksja spokojna i dochodzimy do wniosku, że winowajcą jest tu ojciec, rodzice, dom, społeczeństwo. Pod jego więc adresem te uwagi kierujemy. Nie, by ganić, lecz ażeby nieść świadomość, ruszyć sumienie, a wreszcie zawstydzić skutecznie.

Sprytne ujęcie.

(Ap) Pani Podgrzewalska odprawia służącą, z której nie była zadowoloną, gdyż dziewczyna odznaczała się specjalnem lenistwem. Wystawiając dziewczynie świadectwo użyła następującego dyplomatycznego zwrotu:

— Panna Marynia pracowała z nigdy niewidzianą pilnością.

On wie lepiej.

(Ap) Stary Popychalski udaje się do doktora, bo odczuwa bóle w prawym boku. Lekarz bada pacjenta i powiada:

— Nie wolno wam pić ani palić i musicie unikać wzruszeń. Wówczas dożyjecie napewno 75-ciu lat.

— To nie może być —, powiada pacjent, — bo przed trzema miesiącami skończyłem 82 lata.

Wolne posady

Poszukuję służącej z gotowaniem. Zgłoszenia: Wałkowińska, Kraków-Dębniki, Rynek 15. 4092

Fryzjer męski, potrzebny zaraz i uczeń. Kraków, Karmelicka 45a. 4480

Pomocnica domowa do 3 osób i 2 pokoi, umiejąca gotować, potrzebna. Zgłoszenia od 10—11-tej: Kraków, Florjańska 31, m. 5. 4548

Fryzjera męsko-damskiego, fryzjerki i fryzjera męskiego, poszukuję. Kraków, Starowiślna 12. 4562

Panienkę, inteligentną, uczciwą, w charakterze ekspedjentki, przyjmę natychmiast. „Kawiarnia Kanikulowej", Kraków, Starowiślna 78. 4597

Poszukuję zaraz pomocnicy domowej, warunki dobre. Kraków, Michałowskiego 15, m. 8. 4628

Posad poszukują

Dochodząca, czysta, uczciwa, szuka pracy. Zgł. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4605".

Kupno nieruchomości

Kupno parcel i domów w centrum Krakowa i okolicy przeprowadza szybko i sprawnie „Lokata", Kraków, Mikołajska 3 telefon 203-00. 4566

Sprzedaż nieruchomości

Kamienica dochodowa z parcelą 600 sążni, piekarnią. Przedmieście Krakowa, bardzo tanio do sprzedania. Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4587

Kamienicy 1/2, superkomfort, wolne mieszkanie dwupokojowe, Osiedle Oficerskie, okazyjnie zaraz sprzedamy. Najstarsze Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4586

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4508

Koncesjonowany sklep kupna i sprzedaży używanej garderoby, oraz bielizny, kupuje za gotówkę Kraków, ul. Pierackiego 4 — Sklep. 4624

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59

Akcje — listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska, Warszawa, Nowy Świat 19. 3k

Obrazy, dywany, kupuje — sprzedaje — ocenia. Kraków, Florjańska 8.

OBWIESZCZENIE

w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 9 do 15 sierpnia 1944. — Z dnia 5 sierpnia 1944.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 3 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr, b) na odcinki B/M 3 i 4 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr mąki.

Drożdże na odcinek A 5 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 30 gr.

Produkty zbożowe na odcinki N 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 100 gr, a dla dzieci po 150 gr płatków owsianych.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 5 sierpnia 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer, p. o. Stadthauptmanna.

ZARZĄDZENIE

w sprawie zgodnego z przepisami obrony przeciwlotniczej zachowania się ludności w Okręgu Krakau. — Z dnia 9 sierpnia 1944 r.

Na podstawie §§ 6 i 18 rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 337) zarządza się co następuje:

§ 1.

(1) Aby na wypadek ataków lotniczych szkody, powstające przez wybicie szyb, sprowadzić do minimum, należy w ciepłej porze roku, przy podwójnych oknach, wyjąć wewnętrzne skrzydła okienne.

(2) Usunięte skrzydła okienne należy przechować luźno, w sposób zabezpieczający je przed rozbiciem.

§ 2.

(1) Po każdym ataku lotniczym należy natychmiast i dokładnie uprzątnąć wszystkie okruchy szkła, szczątki pokryć dachowych itd. z jezdni ulicznych, chodników oraz ścieków i na chodnikach w ten sposób je złożyć, aby nie zahamować niemi ruchu pieszych.

(2) Okruchy te i odpadki należy o ile możności zgromadzić w skrzyniach, koszach, pudłach itp., aby ich usunięcie mogło się odbyć możliwie szybko.

§ 3.

Odpowiedzialnymi za wykonanie nakazanych w § 1 czynności są właściciele domów i lokatorzy, za czynności nakazane w § 2 właściciele domów oraz obok nich dozorcy domów.

§ 4.

Wykroczenia przeciw niniejszemu zarządzeniu będą karane zgodnie z § 20 rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 337).

§ 5.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau, dnia 9 sierpnia 1944 r.

Dowódca SS i Policji w Okręgu Krakau: Thier.

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 3068

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno — ocena. Salon „Antyki", Kraków Stradom 18. Tel. 205-83.

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 2688

Srebro stare, połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3473

Kupię okazyjnie meble, pianino, tapczan itp., lecz tylko w pierwszorzędnym stanie. Kraków, Przemyska 4, m. 1.

Kupujemy: ubrania, płaszcze, futra, lisy, dywany, kilimy, aparaty fotogr., kryształy i inne rzeczy. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4450

Kupimy: kilimy, dywany, aparaty fotograficzne. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4453

Pianino, fortepian, patefon walizkowy, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4460".

Kupuję za gotówkę: ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 185-25. 4463

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4494", lub telefon 187-17.

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4510

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4512

Wózek głęboki, lub autko, w dobrym stanie, kupię. Kraków, Krzywa 13, m. 18, w podworcu. 4519

Kupię koc wełniany, gruby, biały, popielaty, lub brązowy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4526".

Kupię ubranie w b. dobrym stanie, na średniego Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Modne" 4528

Cukiernię, lub sklep z towarem, kupię, lub przystąpię do spółki. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Natychmiast gotówka".

Kupię płaszcz gabardynowy, lub prochowiec damski z kapiszonem czy bez, w b. dobrym stanie, na średnią osobę. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Dobry".

Pianino, fortepian, kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 4579

Buty z cholewami, Nr. 42 i bryczesy, na średnią osobę, kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Eleganckie". 4537

Kupię rower męski i damski, w dobrym stanie i patefon elektryczny. Zgł.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Dobry stan".

Kupię jeden, lub dwa tapczany, szafę trójdzielną, jadalnię nowoczesną. Zgł.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Nowoczesne meble". 4542

Mniejsze przedsiębiorstwo natychmiast kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Szybko"

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż, komis, ocena — Mundus, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37. 4568

Kupi dla klienta: ubranie, jesionkę, palto, lub futro. Kraków, Stradom 19. „Kupno—Sprzedaż". 4581

Za gotówkę kupujemy: kilimy, firanki, kapy, kryształy, porcelanę, obrazy, torebki damskie itp. „Kupno—Sprzedaż". Kraków, Stradom 19. 4580

Kupi dla klienta: zegarek, pierścionek, kolczyki, branzoletkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno—Sprzedaż". 4582

Meble, kupię, lub przechowam. Kraków, św. Jana 13, m. 23. 4585

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 4507

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek głęboki, dziecięcy, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 4464

Spaniele, rasowe szczenięta, zaraz do sprzedania. Kraków, ul. Dajwór 16/4.

Futra męskie, spód piżmaki, klapy, kołnierz wydra, wierzch czarny, na wysokiego i niskiego, bryczesy, ubranie popielate, marengo, zielonawe, wszystko w stanie najlepszym, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 4606

Futro sealskinowe, pół wcięte, skóry Petzolda, na spódniczkę marengo i bluzeczkę jedwabną, georgetę czarną, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż-Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 186-06. 4614

Spód pod męskie, lub damskie futro i para lisów niebieskich, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 4623

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugeniusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. Telefon 186-14. 4611

Maszynę krytą, Singera i męską 31 k, zaraz sprzedam. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., oficyna. 4626

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki, Kraków, Stradom 18, tel. 205-83

Balony szklane łatwo pękają. Nasze przechyladła kołysk. i przewoźne gwarantują bezpieczeństwo w gospodarce kwasami. Z pomocą naszych drabinek mechanicznych, tylko jeden pracownik wtoczy i stoczy więcej beczek do 500 kg. od 4 ludzi bez tego przyrządu. Przed wizytą prosimy o telefon. „Jangos" — Warszawa, Piusa 62, tel. 8-66-99, godź. 9—15. 96k

Rozdrabniacze (młynki) dowol. konstr. i przezn. Taczki, wózki, wywrotki, szyny, tory, części. Drabinki mech. do bezpiecz. wtaczania i staczania beczek, cię żarów. Wciągi śrubowo-korbowe. Przechyladła do balonów z kwasami. Materjały ogniotrwałe izolacyjne. Artykuły techniczne. Przed wizytą prosimy o telefon. „Jangos", Piusa 62, tel. 8-66-99, godz. 9—15. Warszawa. 101k

Opakowania tekturowe i szklane, wszelkiego rodzaju. Prowincja za zaliczeniem. J. Zaniewicki, Warszawa, ul. Wspólna 14. 345k

Silniki i silniczki el. trój- i jednofaz., inne maszyny elektr. Mierniki elektr. uniwersalne wielozakr., inne. Przybyłek, Warszawa, Lwowska 1, tel. 7-27-28.

Szkółki w Broniszowie, p. loco, okręg krakowski, wysyłają do letniego sadzenia flance truskawek, byliny i rośliny cebulkowe w bogatym sortymencie. — Przyjmują zamówienia na drzewa i krzewy do jesiennej wysyłki. Cenniki na żądanie. 369k

Sypialnię i inne meble sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3027

Tapczan dwuosobowy sprzedam Kraków, ul. Dietla 31, m. 6a. 911

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7 w podworcu. 919

Dobra lokata: kilimy, dywany, makaty buczackie. Kraków, Bracka 6, firma Łapczyński. 920

Welony oraz wszelkie artykuły ślubne: Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu. 1048

Owczarki, wilczury niemieckie (alzackie), podhalańskie, węgierskie (Kuwasze i puli) oraz psy, stróże podwórzowe dostarcza stale I. Konces. Hodowla „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, Główna 91. — Informacje: Kraków, Traugutta 20/1.

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 2465

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 2687

Nakrycia stołowe, srebrne, platerowe i alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul Starowiślna 26.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3466

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 3470

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 3472

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski Kraków, Szpitalna 20/22. 3624

Piec kaflowy, przenośny, sprzedam Kraków Starowiślna 37, m 4. 4198

Fotel, łóżko, tapczany otomany materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 4250

Kostjum popielaty do wykończenia, palto jesienne, granat, małe rozmiary. Sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8/1.

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp. poleca J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 4249

Tapczan nowoczesny, dwuosobowy sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4.

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4257

Maszynę Singera do szycia damską sprzedam, Kraków, Kielecka 30, dozorca.

Polecamy: ubrania, płaszcze, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, aparaty, peleryny i inne rzeczy. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4454

Pianina, fortepiany, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4461

Wózek głęboki, sportowy i łóżeczko dziecięce, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56, m. 3. 4483

Cielaki pierwszorzędne, bardzo ładne łapki karakułowe, sealskiny, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8. oficyny. Oglądać od godz. 7 wieczór.

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 4511

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze, najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, kupno, ocena. 4513

Maszynę do pisania „Oliver", w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Starowiślna 35, m. 9. 4538

Kompletną sypialnię dębową fornier, 2 leniwce, 4 foteliki, sprzedam. Wiadomość: Wrzesińska 5, m. 4. 4539

Pianino pancerne, zagraniczne „Schiller", fortepian pancerno-krzyżowy „Hamburger", sprzedam zaraz. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4547

Singera maszynę do szycia nowoczesną, piękną sprzedam. Kraków, Szlak 8 m. 11.

Krawiecką maszynę do szycia Singera sprzedam. Kraków, Krowoderska 39 m. 10.

Airedaleterriery młode, 2-miesięczne, okazy, sprzedam. Wiadomość: Kraków-Bronowice Małe, Cicha 6. 4561

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 4564

Kilimy, kryształy, zegarki, pierścionki, obrazy, torebki damskie, teczki, firanki, garderobę męską i damską, poleca: „Kupno—Sprzedaż", Kraków, Stradom 19. 4583

Do sprzedania maszyna do szycia Singera, kryta, w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Szeroka 36/7.

Maszyna „Singera", okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. św. Sebastiana 30, m. 6. 4591

Miłośnicy kwiatów pokojowych uwaga! Do sprzedania asparagus, piękny, długości 3 metry, wagi 60 kg. Zgłoszenia: Kraków, Łagiewnicka 14, m. 14. 4600

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Kraków, Syrokomli 22, m. 10.

Rower damski i męski, na częściach zagranicznych, stan pierwszorzędny, oraz dziecięcy, sprzedam. Kraków, ul. Kalwaryjska 12, m. 12, I. p. 4612

Matrymonialne

Dozorca domu, wdowiec, lat 66, poślubi osobę również bezdzietną, do lat 50. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4593".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4616

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 4074

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Zielona 25, m. 1.

Nauka i wychowanie

Prywatna nauka. Przygotowania do egzaminów z zakresu gimnazjum i liceum. Warszawa, ul. Marszałkowska 97A, m. 4 (róg Nowogrodzkiej). 363k

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie Kraków, Grodzka 27.

Różne

Zginął pies wilczur (suka), w okolicy Dębniki—Zakrzówek. Znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Kraków, Starowiślna 35, Skł. Mebli — Julian Pyka.

Rozwody, separacje, alimenty, informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie.

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż, Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz. 3005

S. p.
JADWIGA z Kautzkich Habdank-GEMBARZEWSKA
wdowa po st. sekretarzu sądowym
przeżywszy lat 69, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 8 sierpnia 1944 r.

Nabożeństwo Żałobne
przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 11 bm. o godz. 11 rano w Kaplicy na Cmentrzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi eksportacja do grobu, na które-to smutne obrzędy zaprasza stroskana

4604 CÓRKA.

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 3025

Kostjumy, płaszcze, wykonuję solidnie, firma H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35, I p. 3550

Pianino wezmę na przechowanie. Kraków, Starowiślna 37, m. 4. 4197

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 4493

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje, oraz naprawia: Armatys, Kraków Stolarska 6. 4514

Wydam 1 obiad smaczny, domowy. Kraków, Miodowa 13, m. 5. 4515

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 4567

Zguby — kradzieże

Zgubiono dnia 6. VIII. 1944 Kennkartę, Nr. I/95296, wydaną w Krakowie, na nazw. Władysław Makowicz, ur. 22. X. 1906 Kraków, zam. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, m. 47.

Zgubiono Kennkartę, Nr. 70335, na nazwisko Sirko Julian, zam. Lublin, Farbiarska 2. 4531

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Stanisława Ochman, wystawioną przez Gminę Przytkowice, Nr. 956. 4625

Zgubiono 8. VII. 1944 na przestrzeni Tarnów—Kraków Kennkartę, oraz legitymację kolejową, na nazwisko Augustyn Bolesław, zam. w Łowczowie, poczta Tuchów, powiat Tarnów. Proszę o łaskawe przysłanie mi za wynagrodzeniem. 4594

Zgubiono Kennkartę, Nr. 3205/VI, wystawioną w Gminie, Mogiła, na nazwisko Walenty Gwóźdź, Mogiła 38. 4595

Zgubiono dnia 6. VIII. 1944 r. Kennkartę, Nr. VII 22860, wystawioną w Krakowie, metrykę urodzenia, oraz inne dokumenty, na nazwisko Zygmunt Romuald Gajewski, zam. Kraków (Bronowice Małe), ul. Zarzecze 27. 4597

Zgubiono Kennkartę, Ausweis, papiery, oraz pieniądze, na nazwisko Wojnarowska Helena. Uczciwego znalazcę uprasza się po zatrzymaniu gotówki, o zwrot dokumentów, Kraków, ul. Duchacka 20, m. 2. 4598

Zgubiono dnia 27 VII. 1944 Kartę rozpoznawczą, Nr. VI/64195. Helena Tyran, Czyżyny 130. Uprasza się o łaskawe oddanie. 4599

Zgubiono Kennkartę, Nr. 120597, wystawioną w Krakowie, Kartę Pracy, zaświadczenie firmowe, na nazwisko Wojciech Fudalik, Kraków, Plac Wolnica 9, m. 3, oficyny, I. p. 4601

Ukradziono dnia 7. VIII. 1944 Kennkartę, na nazwisko Polek Kazimiera. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków-Dębniki, Różana 6, m. 5. 4603

Zgubiono Kennkartę, Kartę Pracy, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Świerczek Stefan 4609

Karta rozpoznawcza, wystawiona przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, na nazwisko Eugeniusz Bilski, Kraków, XIV, ul. Robotnicza 7, m. 1, została zagubiona. 4613

Dnia 4. VIII. 1944 na dworcu głównym w Krakowie, skradziono portfel z dokumentami: Kennkarta, wystawiona Lwów i zaświadczenie Ukr. Komitetu Lwów, na nazwisko Struk Władimir.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.